

Tadeusz Uczniak

Sytuacja mieszkańcó w Sidziny
i okolicznych miejscowoci
podczas I wojny wiatowej
w kronikarskim uj ciu





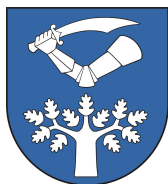
Tadeusz Uczniak

SYTUACJA MIESZKAŃCÓW SIDZINY
I OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCI
PODCZAS I WOJNY WIATOWEJ
W KRONIKARSKIM UJĘCIU

Redakcja i opracowanie tekstu: Tadeusz Uczniak
Skład i opracowanie graficzne: Anna Nieużytek
Fotografie ze zbiorów prywatnych

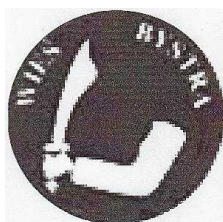
Wydanie I
Rok wydania: 2023

Wydawca:
Gmina Bystra-Sidzina
34-235 Bystra Podhalańska 373
tel. 18 26 81 220
promocja@bystra-sidzina.pl
www.bystra-sidzina.pl



Nakład: 150 egz.
ISBN 978-83-936161-5-2

Od roku 1772 miejscowości położone w obszarze Podbabiogórza, zostały włączone przez austriackiego zaborcę do tak zwanej Galicji, która od roku 1866 cieszyła się stosunkowo dużym stopniem samodzielności i samorządności. W roku 1851 Jordanów został siedzibą urzędu podatkowego, a po 1866 roku - Urzędu Powiatowego, które to urzędy swym zasięgiem obejmowały sąsiednie gminy. Obszar gminy obejmował w zasadzie teren wsi. Gmina mogła samodzielnie wybierać spośród wszystkich mieszkańców swoje władze i mogła mieć swoją pieczęć ze znakiem (herbem) gminy.



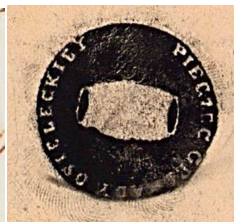
*Pieczęć Gminy
Bystra*



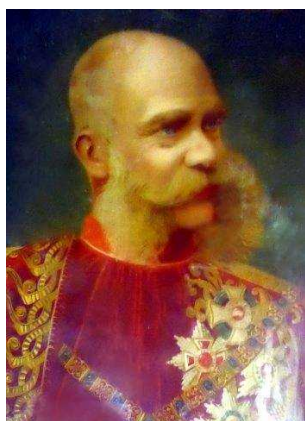
*Pieczęć Gminy
Sidzina*



*Pieczęć Gminy
Juszczyń*



*Pieczęć Gromady
(Gminy) Osielec*



Cesarz Franciszek Józef I

W latach 1848 - 1916 najwyższą władzę w Cesarstwie Austriackim pełnił Najjaśniejszy Pan, Jego Cesarska i Królewska Mość Franciszek Józef I - pieszczotliwie zwany „Stary Pierdoła”. Cesarzem został w wieku 18 lat i pełnił ten urząd przez 68 lat. Zmarł 21 listopada 1916 roku o godz. 9 wieczorem, dożywszy 86 lat. Za jego to rządów wybuchła I wojna światowa. Przed śmiercią zdążył jeszcze podpisać Proklamację powstania Państwa Polskiego o nieokreślonych jeszcze granicach. Z tej okazji w kościołach odbyły się uroczyste dziękczynne nabożeństwa z udziałem młodzieży szkolnej. Cesarstwo chyliło się już ku upadkowi, ale jeszcze w czerwcu 1916 r. Starostwo

w Myślenicach nakazało gminom zamienić stare portrety cesarza na nowe i taki obraz z obliczem Najjaśniejszego Pana, można obejrzyć w sidzińskim skansenie.

Aby mieć wyobrażenie o tym jak wyglądała sytuacja w najbliższej nam okolicy w chwili wybuchu I wojny światowej, warto zajrzeć do autentycznych zapisów w kronikach z tego okresu:

W kronice szkolnej w Bystrej zostało krótko odnotowane; „W roku 1914 w miesiącu sierpniu na początku przyszło do wojny między mocarstwami Austrią, Niemcami, Rosją, Serbią, następnie włączyły się do wojny Francja, Anglia, Belgia, Turcja, Bułgaria. Państwa trójprzymierza Austria, Niemcy, Turcja, wystąpiły przeciw państwom porozumienia tj Belgii, Francji, Anglii, Serbii, którym przyszły z pomocą Czarnogóra i Japonia. Oprócz walk na lądzie, nastąpiły walki na morzu. Najwięcej ucierpeli Polacy we wszystkich państwach. Moskale w miesiącu grudniu br. dotarli aż do Limanowej i do Krakowa, gdzie się rozegrała silna bitwa, w której Moskale zostali pokonani i wyparci. Od 1 grudnia do 8 grudnia przez gminę Bystrą odbywał się przemarsz wojsk zdążających pod Limanowę.”

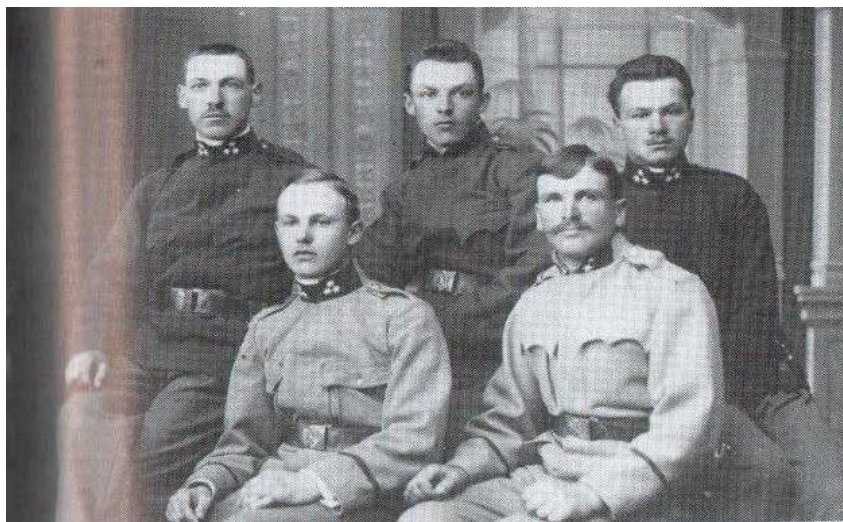
Nieco obszerniejszy opis sytuacji powstałej w pierwszych dniach wojny znajdujemy w kronice szkolnej w Osielcu; „Podczas wakacji wybuchła wojna europejska. Ponieważ rodzice nie mogli podjąć prac polnym, bo młodzi gospodarze do 42 roku życia poszli na wojnę, przeto starsze dzieci szkolne, pomagały domownikom w gospodarstwie. Z tej przyczyny nauka w III klasie rozpoczęła się dopiero 15 września a w IV klasie nawet 1 października. Dnia 26 października 120 żołnierzy pilnujących mostów i przepustów kolejowych od Bystrej do Makowa, zakwaterowało się w dwóch klasach głównego budynku szkolnego. Pozostała wolna tylko jedna sala w głównym budynku szkolnym, w którym uczyły się dzieci II klasy, inne dzieci uczyły się na przemian w klasie na organistównie. Po usilnym staraniu się

kierownika szkoły w komendzie wojskowej, wyszło wojsko z głównego budynku szkolnego 21 października a objęło klasę na organistówce. Po odrestaurowaniu szkoły, rozpoczęła się w niej prawidłowa nauka dnia 26 października 1914 r. Z grona nauczycielskiego poszedł na wojnę p. Stanisław Filipowski. Od 16 listopada uczył kierownik szkoły dzieci wszystkich klas, bo nauczycielki przerażone zbliżającą się linią bojową (Tymbark- Mszana) wyjechały, jedna do Białej , a druga do Wiednia. Od 13 listopada do połowy grudnia, przechodziły nasze wojska przez Osielec w znacznej liczbie a na noclegi obierały domy leżące obok gościńca. Szkoła była tak zajęta, że kierownik został zmuszony żonę wysłać na Węgry, a sprzęty domowe rozdać po wsi na przechowanie. Sam przeniósł się na mieszkanie do Jana Bogacza. Raz nocowało w budynku szkolnym 250 żołnierzy. O ile się dało, oszczędzano jedną salę szkolną i w niej uczył kierownik wszystkie dzieci. Dnia 24 grudnia zajęła szkołę tak zwana Żandarmeria Kordonowa złożona z 17 osób. Zatrzymywała ona przechodzących gościńcem i przejeżdżających koleją aby się wylegitymowali. Teren wojny oddalał się, w Osielcu nastał spokój więc kierownik szkoły zajął swoje mieszkanie w budynku szkolnym”.

W kronice parafialnej z Łętowni znalazł się niedokończony zapis księdza, „Przychodzi mi ku wiecznej pamięci zanotować wypadki w tutejszej parafii jakie w swoich postępstwach przywoła wojna światowa, która rozpoczęta w sobotę 1914 po zamachu dokonanym na następcę tronu austriackiego w Sarajewie w dniu 28 czerwca 1914 r. Po wypowiedzeniu wojny Rosji przez Austro - Węgry w dniu 2 sierpnia 1914 r. nastąpiła zaraz ogólna mobilizacja w całym Państwie Austriacko Węgierskim. Ogłoszenie plakatami ogólnej mobilizacji w dniu 2 sierpnia wywołało w tutejszej parafii przygnębiające wrażenie. Wszyscy powołani rezerwiści licznie przystępowali do świętych sakramentów i ze łzami po oczach żegnali swoje rodziny. Pojedynczych wypadków wojny

światowej opisywać nie będę, gdyż to uczynią historycy, tylko tyle wypadków opisuję ile one dotyczą tutejszej parafii... [zapis nie dokończony z powodu nagłej choroby księdza].

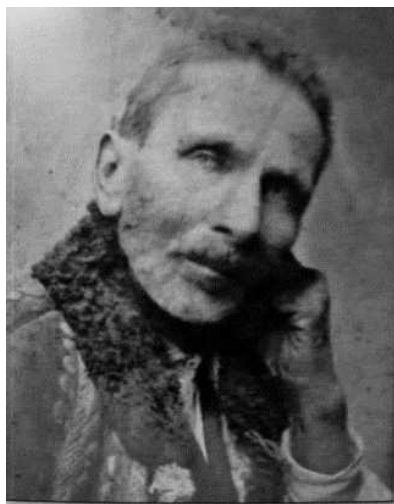
Z kroniki szkolnej z Toporzyska dowiadujemy się również o trudnej sytuacji w szkolnictwie „Czas wojny światowej od sierpnia 1914 r wpłynął bardzo niekorzystnie na sprawę szkolnictwa w ogólności, a więc i tutejsza szkoła odczuła braki i niedostatki spowodowane wojną. Fundusze szkolne nie wpływały regularnie na potrzeby szkolne i aby szkoły mogły być czynne, w okolicach wolnych od wojsk i bitew, kierownicy szkół, najczęściej z własnych funduszy pokrywali najważniejsze potrzeby szkolne. Szkoła tutejsza [w Toporzysku- przyp. T.U.] jakkolwiek nie była na terenie wojennym, ucierpiała także, bo zakwaterowane w szkole wojsko austriackie, a szczególnie obozujące wkoło szkoły tereny, zniszczyły ogrodzenie szkolne spaliły drewno szkolne przeznaczone na zimę 1914/15 roku i wiele innych szkód porobiły. Wskutek starań i domagań się usilnych, wojskowość zwróciła później 145 koron odszkodowania i z tych pieniędzy poprawiono ogrodzenie i sprzęty szkolne.”



Pierwszy od lewej kadet Wojciech Kowali z Bystrej- późniejszy kapitan.

Od 1 do 8 grudnia 1914 r. odbywał się przez Bystrą przemarsz wojska na bitwę pod Limanową. Na szczęście bezpośrednie działania wojenne nie objęły mieszkańców obszaru jordanowszczyzny i Podbabiogórza. Mieszkańców naszych osad jednak nie ominęły wszelkie inne uciążliwości i tragedie związane z wojną.

Jak w rzeczywistości wyglądało życie mieszkańców naszych terenów, przedstawię na przykładzie Sidziny, drugiej co do wielkości (po Zawoi) wsi na Podbabiogórzu. Władze gminy wybierano na okres 6 lat, ale 4 marca 1916 r. (L 7780) Starostwo powiadomiło, że zakazano organizowania wyborów w czasie wojny. Członkowie rady sprawowali więc swe funkcje przez dwie kadencje.



Wójt Józef Maj "Kostuś" - 1852 - 1927

W omawianym okresie władze w gminie Sidzina sprawowali: wójt - Józef Maj (Kostuś) [syn Błażeja i Marianny Staszczak ur. 18. 03. 1852 r. - zmarł 24.02. 1927 r.] który za pełnienie funkcji otrzymywał 200 koron, podwójt - Jan Trzop, asesorowie - Jędrzej Pastwa, Wawrzyniec Pasternak, przysięgli - Teofil Siepak, Stanisław Matulak, leśny gminny- Wawrzyniec Lipa. Znaczącymi bytł zostali wybrani Józef Pasternak, Mikołaj Bdzioch, Henryk Wiatrowski (organista), który był również zaprzysiężonym rewizorem bytł, za co otrzymywał 50 koron na miesiąc. W 1917 r. na taksatorów sądowych do Jordanowa zostali wybrani; wójt Józef Maj i Wojciech Pociąg. Upoważnionym myśliwym gminy do strzelania do wałesających się psów był Blaszyński. Wałesające się po wsi psy stanowiły prawdopodobnie duży problem, bowiem nakazano trzymanie psów na uwięzi i zaopatrzenie ich w „marki” (tabliczki) , które

można było nabyć w szkole kowalskiej w Sułkowicach, zaś w 1917 r. zezwolono każdemu na zabijanie wałęsających się psów.

Na polecenie Starostwa w 1916 r. zorganizowana została Straż Obywatelska, zwana też polową, którą zarządzał Jan Mrózek. Do obowiązków jej należało pilnowanie przestrzegania nakazów i zakazów władz, czuwanie nad obcymi jacy mogli się pojawić we wsi oraz dopilnowanie „by nie robiono szkód w polu”. Wprowadzono także obowiązek prowadzenia w gminie ksiąg meldunkowych.

Według stanu na dzień 28 lipca 1916 r. w Sidzinie mieszkało 2261 osób z tego 294 mężczyzn (13 procent mieszkańców) w tym było 201 „pospolitaków” (rezerwistów) - mężczyzn w wieku 32- 42 roku życia (rocznik 1865 - 1898). Od 1916 r. zostali wciągnięci do służby wojskowej i do udziału w działaniach wojennych wszyscy mężczyźni do 50 roku życia z wyjątkiem kalek. Od 1917 roku prowadzony był pobór mężczyzn, do wojska - nawet głuchych i umysłowo upośledzonych, zwalniani byli tylko ślepi. We wsi pozostało 1805 rolników i 102 bezrolnych, którym trzeba było pomóc w przeżyciu. Sidzinianie jak również mieszkańcy innych miejscowości, zostali zobowiązani do przyjmowania pod swe dachy ludzi przesiedlanych i uciekinierów z terenów działań wojennych. Natomiast nakazano na każdym domu umieścić ostrzeżenie o jeńcach wojennych, którym nie wolno było udzielać pomocy.

Sidzina podobnie jak inne miejscowości naszego regionu, była wsią rolniczą. Według stanu na 8 lipca 1916 r. w Sidzinie obszar ziemi obsianej owsem zajmował 1066 morgów, pszenicą obsiano 21 morgów, żytem 67 morgów, koniczyną - 125 morgów. Z braku nasion w roku 1917, bowiem zboża zabrano na kontyngenty, nie obsiano 601 morgów pól.

Handel artykułami przemysłowymi, naftą, sztucznymi nawozami [sprowadzanymi ze Lwowa od Karnecka], zajmowało się kółko rolnicze prowadzone przez Teofila

Siepaka.

Na polecenie ck Komendanta Rejonowego w Wadowicach gmina miała podać w 1916 stan bydła i koni. Na dzień 8 lipca we wsi było 1080 krów, 353 jałówki, 38 buhajów, 434 cielęta, 30 owiec, 4 kozy. Stan zwierząt na 15 grudnia 1916 r. wynosił 27 ogierów, 103 wałachy, 23 klacze, 71 źrebiąt, 18 buhajów, 1040 krów, 308 jałówek, 52 byczki, 284 cielęta, 4 kozy, 2 barany, 20 owiec, 10 jagniąt, 206 świń, 22 prosięta.

Na czas wojny wprowadzono szereg rygorystycznych przepisów, zarządzeń poleceń, nakazów i zakazów. Poborowi chcący wziąć ślub, musieli uzyskać od Starostwa oświadczenie, że nie ma przeszkód ze strony wojska. O wszystkich zarządzeniach, mieszkańcy wsi dowiadywali się od gminnego „klikona”, zwanego też „krzykaczem”, który po nabożeństwie w kościele stawał na kamiennym podwyższeniu i głosem przekazywał wieści.



*Por. lekarz Wawrzyniec Gorzuł ur.
28 czerwca 1888 r w Bystrej, dowódca
pancernego pociągu sanitarnego, zmarł
21 marca 1920 r. w Wilnie.*

W historii ludzkości zawsze zdarzały się różne choroby, które szczególnie rozprzestrzeniały się w czasie konfliktów wojennych. Tak też było podczas I wojny światowej. Oto w styczniu 1916 r. Starostwo powiadomiło gminę, że w Rabce i w Tokarni, a w lutym w Bystrej, pojawiła się choroba zakaźna - ospa. Dlatego 11 kwietnia zorganizowano w całej gminie szczepienia przeciw ospie osób od 3 miesięcy do 65 roku życia. 2 marca 1916 r. przeprowadzono profilaktyczne szczepienia przeciw cholercze. Kobiety, które nie dały się zaszczepić nie dostały zasiłku wojennego, który przysługiwał dla tych, których mężowie byli w wojsku. 12 września

1916 r. w Jordanowie i Malejowej pojawiła się czerwonka - jak również choroba zaraźliwa płonica. 31 października 1916 r. polecono „przeprowadzić rewizję” w celu wykrycia chorujących na szkarlatynę. „Wykryto” ją w 1917 r. w związku z tym zakazano przemieszczania się ludności po gminie. 20 sierpnia 1917 r. Starostwo poinformowało o epidemii czerwonki i nakazało przestrzegać czystości. O przypadkach chorób zakaźnych informował klikon i umieszczane były tablice ostrzegające typu. „U Hajosa 4 dzieci chore”, „U Franciszka Motora pojawiła się szkarlatyna”.

Każda władza lubi mieć wszystko pod kontrolą, toteż dopóki potrzeby wojska na mięso były wystarczające, zezwolono na sprzedaż bydła, lecz tylko na targach i jarmarkach. Bydło można było sprzedać na jarmarku w Jordanowie oraz na targu bydła, jaki został otwarty 7 listopada 1916 r. w Makowie i w Mszanie Dolnej ale już od 15 kwietnia 1917 r. zniesiono wszystkie targi na bydło rzeźne. Wprowadzono obowiązkowy skup bydła dla wojska i zakazano sprzedaży na jarmarkach świń. Wkrótce wprowadzono rekwizycje dla wojska wyrobów masarskich. 31 grudnia 1917 r. nakazano odstawić na spęd do Jordanowa 40 szt. bydła rzeźnego. 11 listopada 1917 r. c.k. Galicyjski Zakład Obrotom Bydła w Myślenicach nakazał dostarczyć 50 szt. bydła.

Władze gminy zobowiązane były do organizowania skupu i różnych zbiórek, jak również innych świadczeń na cele wojenne. Skupem i zbieraniem nałożonych na mieszkańców wsi świadczeń zajmowali się odpłatnie zbieracze, którzy za solidne wykonywanie obowiązków otrzymywali premię. W 1916 r. premia wynosiła 30 halerzy. Zbieraczem był Brozik, skupem metali zajmowali się Tridhaber i Leopold Goldman z Rabki, jak również posiadający specjalne kompetencje władz wojskowych, Subkomisarz Kukła z Jordanowa. Skupem koni dla wojska zajmowała się Komenda wojskowa w Krakowie.

Skupem jaj mogli zajmować się urzędowi zbieracze, którzy

uzyskali kartę przemysłową. Kartę taką posiadali Stanisław Łazarz, Feliks Migas, Amatic Goldfinger. Jaja i masło można było również sprzedać bezpośrednio Magistrowi w Jordanowie. Kopa jaj w 1916 r. kosztowała 7 koron, 20 halerzy (1 jajo - 12 halerzy). W tym okresie panowała ogromna drożyzna, nastąpił spadek wartości pieniądza, np. korzec pszenicy kosztował 320 reńskich, żyta 250 reńskich, jęczmienia 200 reńskich. Szczytem szalejącej drożyzny był rok 1918; Korzec pszenicy kosztował już 800 reńskich, żyta 400 reńskich, jęczmienia 240 reńskich, owsa 200 reńskich, ziemniaków 50 reńskich. Kurczęta sprzedawano po 22 reńskie, prosięta po 180 reńskich, za kozę trzeba było zapłacić 300 reńskich, za krowę 3000 reńskich, za konia roboczego 6000 reńskich, cukier 12 reńskich, nafta 5 reńskich.¹

Mieszkańcy gminy zostali zobowiązani do czuwania nad przybyszami, by nie zawlekli chorób epidemicznych, jak również sprawdzania, czy nie ma wśród nich szpiegów. Zakazano udzielania pomocy włóczęgóm i przytułku zbiegom wojennym (dezertrom). Uchodźców ze wschodu należało kierować do obozu Hradyszcza na Węgrzech.

Na każdym domu nakazano umieścić ostrzeżenie o jeńcach, którym zakazano udzielania pomocy w ucieczce. Komenda rejonowa Nr 20 w Wadowicach zaoferowała w 1916 r. do pomocy w pracach polowych 300 jeńców rosyjskich. Gospodarze nie wykazali zainteresowania zatrudnianiem jeńców, [nikt, poza gminą, nie nabył „poradnika o zatrudnieniu jeńców wojennych do pracy”]. W 1917 r. do robót rolnych w Sidzinie przydzielonych zostało 5 jeńców wojennych, których zadaniem było tępienie myszy polnych. Wolno było zatrudniać jeńców również do prac leśnych, ale nie ma informacji czy takowi pracowali.

Na czas wiosennych prac polowych i zniw udzielano „fachowcom” potrzebnym w rolnictwie np. kowalom,

¹ Kronika parafialna w Jordanowie.

kołodziejom, trzymiesięcznego urlopu z wojska. Gospodarze posiadający większe gospodarstwa rolne pisali podania o udzielenie urlopu dla syna za pośrednictwem gminy, która podawała wielkość gospodarstwa i uzasadnienie konieczności udzielenia urlopu konkretnemu „wojakowi”. Gmina miała obowiązek potwierdzania, że żołnierz pomagał w pracach rolnych. Nie wszystkie podania dowództwo pozytywnie rozpatrywało.



Szczęśliwa pamiątka z wojska



Wąs w wojsku oznaką szacunku dla cesarza

Żywność była reglamentowana. Na szereg artykułów spożywczych i przemysłowych wprowadzono kartki, które wydawała gmina. Tam, gdzie nie wprowadzono kartek, ustalono normy spożycia, np. robotnikom rolnym przy żniwach wolno było zjeść produktów z 300 gramów zboża (lub 200 g mąki) na dzień, 10 kg ziemniaków na miesiąc. W 1916 r.



*Mrózek Józef "Bucik"
z Sidziny*



*Stanisław Staszczak
z Sidziny*



*W wojsku austriackim (z prawej)
Wincenty Stopka z Sidziny*

ograniczono sprzedaż mąki do nie więcej niż $\frac{1}{2}$ kg, a w 1917 mąka była tylko na kartki i norma wynosiła $\frac{1}{2}$ kg/miesiąc. Cukru można było kupić na kartki tylko $\frac{1}{4}$ kg/ miesiąc, dla kobiet ciężarnych, karmiących i dla dzieci do 6 lat, zostały utrzymane zwiększone normy. Pszczelarze otrzymali kartki na cukier na jesienne dokarmienie pszczół. Wprowadzono ograniczenie sprzedaży mąki kukurydzianej i mąki pszennej półszlachetnej do $\frac{1}{2}$ kg/miesiąc. Cukier był towarem deficytowym, a z nakazu Starostwa gmina miała obowiązek organizowania wyrywkowych kontroli dla sprawdzenia, czy ludzie nie robią jego zapasów. We wrześniu 1917 r. nie wydano kartek na cukier ani na mąkę nauczycielom. Zakazano wydawać kartki żywnościowe dla osób, które przybyły do wsi na krótki czas. Dla jeńców wojennych ustalono normę mięsa na 220 gr/ miesiąc. Na kartki, poza mąką i cukrem wydawana była kawa, nafta do świecenia lampami, a gmina sprawowała nadzór również nad smarami, oliwą. W 1917 r. w Jordanowie utworzono Komisję Węglową, która zajmowała się rozdzielaniem węgla na poszczególne miejscowości.

W 1917 r. zalecono, by do pieczenia chleba używano - 60 procent mąki żytniej, 20 procent mąki jęczmiennej, 20 procent miazgi ziemniaczanej.

Rodziny po zmarłych na wojnie i inwalidzi wojenni otrzymywali zasiłki wojenne, które wypłacała gmina. Spory o zasiłki wojenne rozstrzygał działający we wsi sąd obywatelski.

Na mieszkańców nałożone zostały różne zakazy, nakazy, polecenia oraz ograniczenia:

- Obwieszczeniem z 6 marca 1916 r. Starosta myślenicki oznajmił, że zgłoszone przestępstwa będą karane karą śmierci.

- 25 kwietnia 1916 r. Starosta nakazał przesunąć od 1 maja do 30 września 1916 r. wskazówkę zegara o jedną godzinę naprzód, podobnie również w 1917 r.

- Zakaz podróży w obszarze działań wojennych, a chcąc podróżować do Krakowa trzeba było być zaszczepionym. W 1917 r. aby podróżować trzeba było mieć wydany przez Starostwo i poświadczony przez żandarmerię paszport.

- Do połowy 1916 r. w Oświęcimiu była c. k. stacja dla emigracji sezonowej na roboty do Prus. Wkrótce wydano zakaz werbowania robotników rolnych do prac w Prusach.

- Zakazano przesyłania widokówek, zdjęć miast i widoków krajobrazu.

- Zakazano hodowli gołębi pocztowych.

- Zakazano sprzedawania, jedzenia mięsa i kiełbasy początkowo we wtorki i piątki, a od 13 września 1916 r. w poniedziałki, środy i piątki – zamiast mięsa zalecono sprowadzać ryby. Z polecenia Starosty z 24 września 1916 r. gmina została zobowiązana do przeprowadzenia "rewizji", czy w gminie nie jedzą kiełbasy i mięsa w dni bezmięsne. W 1917 zalecono, by do jedzenia używać krwi bydłej.

- 19 marca 1917 r. zarządzono, by Żydzi podczas swoich świąt żywili się tylko macami.

- W niedziele i święta zabroniono "szynkowania". Zakazano sprzedaży wódki.

18 października 1916 r. wprowadzono ograniczenie wyszynku piwa od godz. 11 do 2 po południu, a 28 października 1916 r. zakazano podawania chleba i przekąsek.

Za pokątne prowadzenie wyszynku groziła kara i tak np. 27 grudnia 1916 r. ukarany został Feliks Migas karą 50 koron.

- Z powodu żniw 5 sierpnia 1916 r. Starostwo Myślenice zakazało wyjazdu na odpust Matki Bożej do Kalwarii.

- 30 sierpnia 1916 r. Starostwo zakazało jeżdżenia końmi niepotrzebnie na odpusty i jarmarki.

- Pismem z 26 października 1916 r. zakazano w Dzień Zaduszny świecenia na grobach.

- 8 kwietnia 1916 r. Starostwo zakazało zdobienia jaj i pisanek na święta wielkanocne.

- W 1917 roku zakazano sprzedaży skór, wełny, uboju kóz dojnych i młodych, owiec i baranów.

- Zakazano wywożenia z powiatu myślenickiego ziemniaków oraz wywozu poza Galicję drobiu, gęsi, kur.

- 29 września 1916 r. z powodu pryszczycy, zakazano sprowadzania bydła z powiatu Nowy Targ oraz zakazano wywożenia do Węgier bydła i koni, a 25 sierpnia 1917 r., z powodu pryszczycy, zakazano sprowadzania bydła z Węgier.

- Nakazano spisać żarna i młynki ręczne. Na mielenie zboża trzeba było mieć pisemną zgodę z gminy. Od 28 lutego 1916 r. zniesiono ten zakaz.

- W 1917 roku polecono spisać urządzenia do młócenia zboża. W Sidzinie było 10 ręcznych młocarni i 8 kieratów.

- Nakazano opłacić koszty żywienia żołnierzy przy asenterunku² w Jordanowie, w wysokości 1 koronę, 30 halerzy, a za wikt żołnierzy przesłać do Myślenic 4 korony 76 halerzy.

- Nakazano umieścić na wozach tabliczki z adresem właściciela.

- Gmina otrzymała polecenie wydania nakazu zwożenia drewna z lasów arcyksiążęcych; oporni wozacy mieli być zgłaszani żandarmerii do ukarania.

² Asenterunek - pobór do wojska.

- Rejon Komando Nr 20 Wadowice nakazał dokonania zamiany 20 halerczówek na żelazne.

- Nakazano zgłaszać do Starostwa zapasy nasion lnu powyżej 20 kg i zapasy skór.

- Na roli Pastwowej i na Majowej w Sidzinie polecono do 1919 r. zalesić wyręby. Do prac leśnych żołnierze mogli być urlopowani z wojska.

Na gospodarzy nałożono obowiązkowe kontyngenty i obowiązek różnorodnych dostaw dla wojska;

- 12 stycznia 1916 r. odstawiono 400 kg żyta, 15 września 1916 r. gmina Sidzina zebrała dla wojska; 350 m siana, 3812 m słomy, 375 m koniczyny, 50 baranów/owiec.

- 20 września 1916 r nakazano gminie odstawić na kolej do Jordanowa: 20 m (metrów = 2 tony) żyta, 30 m jęczmienia, 250 m owsa a do Osielca 420 m ziemniaków.

- Do 14 grudnia 1916 r. Subkomisarz z Jordanowa Kukla nakazał oddać za październik 1 t jęczmienia, 1,5 t owsa, zaś Starostwo poleciło oddać 25 m żyta, 40 m jęczmienia, 1, 3 t owsa i 452 m ziemniaków.

- 15 maja 1917 r. w gminie Sidzina zebrano i odstawiono do Starostwa 20 kg żyta, 64 kg jęczmienia. Były to resztki zapasów przednówkowych. Do siana zabrakło ludziom zboża.

- Na II kwartał 1917 r nakazano dostarczyć do Jordanowa 750 kg żyta, 2 tony jęczmienia, 5 ton owsa, zaś w IV kwartale - 400 kg ziemniaków, 14 63 kg owsa, 6849 jęczmienia. Ceny za żyto 31 koron, pszenicę, orkisz - 38 koron, jęczmień- 26 koron, jęczmień browarny, pastewny - 32 korony, owies - 30 koron, ziemniaki - 11 koron. Do 15 października 1917 r. zarekwirowano 126 kg pszenicy, 46 kg orkisza, 1600 kg żyta, 1989 kg jęczmienia, 11460 kg owsa.

- 24 listopada 1917 r. polecono dla koni pocztowych zebrać od każdego numeru po 5 kg słomy, siana.

- W marcu 1916 r. rolnicy zostali zmuszeni do oddania grochu, bobu i fasoli. ¼ zapasów wolno było zostawić sobie do

siewu.

- Kilkakrotnie posiadacze koni byli wzywani do stawienia się z końmi do klasyfikacji (asenterunku) do Jordanowa. Konie zakwalifikowane do wojska i wozy były skupywane przez wojsko. Skup koni jucznych prowadził mgr Klinper. Ceny jednak nie satysfakcjonowały i gospodarze na proponowane ceny się nie zgadzali, a konie wcześniej sprzedali, za co zostali ukarani grzywną, np. 5 lutego 1916 r. dla wojska zakwalifikowane zostały 23 konie, odstawiono do wojska 8, a 15 gospodarze sprzedali. 24 sierpnia 1916 r. zakwalifikowanych zostało dla wojska 15 koni, ale jak przyszedł czas ich oddania, pozostało tylko 8. W 1917 do wojska zabrano 19 koni.

- Wg. zarządzenia Starosty z 10 października 1916 r. kaczany kukurydzy podlegały zajęciu przez Komisarza wojennego.

- Wprowadzono obowiązkowy wykup wełny, a zajmował się tym Ludwik Dobija i Alojzy Pałaczarz z Bystrej. Ci, co nie oddali wszystkiej wełny byli karani.

- 12 stycznia 1916 r. polecono zebrać mosiądz i ołów. Oddano więc młódcierz, który był wykorzystywany podczas „hucznych” imprez. W 1891 roku wypożyczony był do Bystrej, by „hucznie” ogłosić poświęcenie rozbudowanej szkoły. Oddawano żelazny sprzęt domowy jak np. tłuczki, żelazka. Za niektóre urządzenia wypłacano pewne kwoty np. Jan Chorąży za żelazko otrzymał 1 koronę 49 halerzy. W maju 1916 nakazano oddać przedmioty wykonane z cyny- blachy, drażgi, rury. Sprzedający złom musieli podać swój adres.

- W 1916 roku na potrzeby wojenne zarządzono zbiórkę starych szmat, papieru (np. 13 grudnia 1916 r. zebrano 10 kg papieru).

- Młódcierz została zobowiązana przez Radę Szkolną Okręgową do zbierania na sprzedaż pokrzywy, kasztanów, chwastów ze zbóż, żołądź, szyszek sosny, świerka, jodły, grzybów oraz na herbatę dla wojska liści jeżyny, liści

poziomek. Zaproponowano przesyłanie w zamkniętych naczyniach dla żołnierzy miodu.

- Nakazano zbiórkę starych butów skórzanych. Na bazarze w Myślenicach można było kupić buty drewniane.

- W 1917 r. polecono zbierać „stare flaszki” i dary na święta dla wojska.

- Polecono zbieranie kory leśnej do garbowania skór.

- Skupywano korę z „sakłaku” (szakłak, szaszłak pospolity, zwany jelenim głogiem, roślina ciernista wysoka do 6m, stosowany przy złym trawieniu i jako środek przeczyszczający).

- Skupowano jaja (w 1916 r. za jajko płacono 20 halerzy). Skupem mogli się zajmować ci, co mieli kartę przemysłową. Starostwo zobowiązało gminę do składania co 15 dni informacji o zapasach jaj. W 1917 r. przeprowadzono rewizję u handlarzy jaj, czy nie mają utajonych zapasów. Zakazano wywożenia jaj na Węgry.

- W 1917 r. za dostarczenie do Centrali Pasz w Krakowie czystego i suchego perzu, można było otrzymać 25 koron za 100 kg, a od sprzedanych 200 kg zboża można było otrzymać 6 kg otrąb.

- Zalecono chodować kozy.

- Do wojska można było sprzedawać buraki pastewne.

- Nakazano łupić skórę ze świń, którą można było sprzedać po 2 korony 50 halerzy za 1 kg.

- Żandarmeria skupowała stare gilze (łuski nabojoye) płacąc za 100 kg 6 koron.

- Zalecono zbieranie chrabąszczy majowych. Za 1 kg suszonych chrabąszczy można było otrzymać 1 koronę.

- Zaproponowano zamianę kukurydzy za owies.

- Władze Starostwa w Myślenicach zalecały skoszenie w lipcu trzciny, wysuszenie jej i karmienie nią bydła i koni. Poradzono, że bydło można paść porostami leśnymi zmieszanyymi z sianem, a także kasztanami, żołądziami i bukwiami.



9 maja 1915 szpital w Lipniku k. Ołomuńca- ranny kadet Wojciech Kowalik z Bystrej
(siedzący drugi z lewej)

C.K. władze wojskowe i administracyjne dużą uwagę przywiązywały do udzielania opieki i wsparcia rodzinom żołnierzy i inwalidom wojennym.

- Zaprowadzona została tzw pożyczka wojenna wśród społeczeństwa. Mieszkańcy gminy Sidzina 6 grudnia 1916 r. zebrali 4570 koron na pożyczkę wojenną i wpłacili do banku austro - węgierskiego. Gmina została także zobowiązana do zbierania składek na Fundusz Wdów i Sierot po poległych żołnierzach 16 pułku obrony krajowej. 27 grudnia 1917 r. zebrano 48 koron i 90 halerzy na c.k austriacki fundusz wdów i sierot. Odbywała się zbiórka datków na gwiazdkę dla żołnierzy będących w polu, czyli na froncie. Składka na zwalczanie gruźlicy i opiekę nad inwalidami. Zarządzono utworzenie komitetu do zbierania składek na Polski Czerwony Krzyż. Każdy gospodarz został zobowiązany złożyć 4 korony na PCK. W maju 1916 r. Komitet ten zebrał 931 koron i 58 halerzy.

- Austriacy utworzyli dla inwalidów wojennych

w Krakowie na ulicy Smoleńsk 9, warsztaty 16 działów rękodzielniczych: szewski, krawiecki, stolarski, ślusarski, kowalski, stelmachowski, zegarmistrzowski, koszykarski, bednarski, introligatorski, drukarski, cyzelerski, tokarski, snycerski, szczotkarski, fryzjerski. Działał też warsztat protez. Natomiast w Budapeszcie dla chcących się uczyć, utworzono specjalną szkołę dla inwalidów wojennych, a w Bielanych zorganizowano kurs na leśnych.

- Od 1 stycznia 1917 r. w Zabrech otwarto dla inwalidów wojennych Krajową Szkołę Gospodarstwa.

- W 1917 r. inwalidzi wojenni mający ukończoną szkołę wydziałową lub 2 klasy szkoły gminnej mogli być przyjęci na kurs handlowy w Ołomuńcu.

- 31 października 1916 r. do Sidziny przesiedlono 5 osób z 5 krowami z powiatu Mościska. W 1917 r. ewakuowana była jedna rodzina, bez inwentarza żywego, a 25 maja 1917 roku do Sidziny przydzielonych zostało 40 uchodźców. Gmina zaopatrywała wysiedlonych, uchodźców i bezrolnych w opał i ziemniaki.

- Komenda Rejonowa w Wadowicach zaproponowała w marcu 1917 r. zatrudnienie kowalowi Tomaszowi Taranowskiemu i kołodziejowi Michałowi Janowi, ale oni tej oferty nie przyjęli.

Z przesyłanych do gmin urzędowych obwieszczeń mieszkańcy dowiadywali się o różnych ówczesnych wydarzeniach i zarządzeniach władz, często bardzo przykrych dla rodzin. W marcu 1916 r. Starostwo poleciło by w gminach ustawiać tablice upamiętniające poległych na wojnie. Efektów tego zarządzenia w naszej gminie nie można było stwierdzić.

Do sierpnia 1916 r zawiadomienia o poległych i odznaczonych wojakach przychodziły ze Starostwa do gminy, które miały przykry obowiązek powiadomienia o poległych, ale również o pochwałach, odznaczeniach dzielnych synów. Od połowy 1916 r o poległych mieli

informować proboszczów duchowni wojskowi. Gmina otrzymywała bardzo lakoniczne informacje, które miała przekazywać rodzinom. Kilka przykładów:

- Władysław Tempka poległ 15 maja 1915 r. w bitwie pod Jarosławem.

- Władysław Jaskółka ur. 1890 r. zagubił się 30 kwietnia 1915 r. podczas bitwy w Łużnej.

- Wincenty Chorążak zagubił się 23 marca 1915 r. w potyczce pod Virawą na Węgrzech.

- Józef Kolaniak ur. 1893 r. zagubił się 3 maja 1916 r. podczas bitwy w Bieczu.

- Józef Szpak ur. 1890 r. przynależny do 56 pp, zgubił się 9 marca 1915 r w bitwie pod Gorlicami.

- 1 sierpnia 1916 r. (L228/64) Habina Wojciech rez. zapasowy zmarł 22 kwietnia 1916 r. na polu bitwy pod Komen Pobrżeże i tam został pochowany.

- Franciszek Drobinoga ur. 1886 r. zmarł 19 lutego 1916 r. w szpitalu wojskowym w Niegusz w Czarnogórze.

- Stanisław Tempka, mąż Bronisławy, jako ranny, 20 lutego 1916 r. odszedł do szpitala.

- 26 lutego 1916 r. ze dworu w Osieczanach uciekło 4 jeńców rosyjskich.

- Sąd w Jordanowie uznał Wojciecha Stochlika (nr 220) synem marnotrawnym, bowiem będąc w Ameryce, lekkomyślnie postępował i zmarnotrawił majątek.

- Sąd w Jordanowie powiadomił gminę, że 25 czerwca 1916 r. został schwytany Lipka Michał „Łupierz”, który nie posiadał majątku, był wyrobnikiem i do Żandarmerii do Jordanowa oddany.

- Na polecenie c.k. Rady szkolnej okręgowej 20 lutego 1916 r. ściągnięto 24 kary, 15 marca 23 kary, a 27 kwietnia 1916 r. – 28 kar szkolnych od ojców za niewypełnianie obowiązków szkolnych przez dzieci.



Medal "za Waleczność" - awers



Medal "za Waleczność" - rewers

Wielu Sidzinian odznaczyło się walecznością, za co zostali uhonorowani odpowiedniej klasy medalami.

- Franciszek Pasternak ur. 1892 r. otrzymał publiczną pochwałę za dzielne zachowanie się wobec nieprzyjaciela i odznaczony został brązowym medalem za „Waleczność”.

- Srebrny medal za „Waleczność” II klasy otrzymał w 1917 r. od cesarza Karola, Stanisław Tempka ur. w Sidzinie 10 czerwca 1888 r. żołnierz 16 pułku Landwery, syn Józefa i Katarzyny Lipka. Zmarł 31 października 1950 r. mąż 1 żony- Bronisławy Jaskółka i 2 żony- Magdaleny Kordyl.

- Andrzej Pawłowski, kapral, odznaczony został za Waleczność brązowym medalem.

- Powstały w Jordanowie Komitet Narodowy zaprosił mieszkańców Sidziny na walne zebranie, które odbywało się w sali „Sokoła” 16 kwietnia 1916 r. Komitet ten apelował o wstępowanie do Legionów. Z Sidziny do Legionów wstąpili min:

1. Przybyś Jan nr d. 92
2. Maj Władysław nr d. 81
3. Krupa Ignacy nr. d. 374
4. Krupa Władysław nr d. 374

5. Gertuga Kazimierz nr d. 455

6. Ziemba Stanisław nr d.

Gmina również przesyłała różne informacje:

- W 1917 r. Gmina doniosła do Starostwa, że znaleziono w Sidzinie kości z głową małego dziecka. „Podejrzaną o zagrzebanie dziecka została Zofia Ch. i jej córka Marianna Ch. która miała być przy nadziei”.

- Doniesiono do Militer Komando w Krakowie, że Józef Chorąży świadomie nie melduje się w gminie.

- Doniesiono do Starostwa, że koń Jędrzeja Chorążaka ma świerzb.

- Józef Kolaniak 15 maja 1916 r. sprzedał konia asenterunkowego do Zawoi.

- Meldunek do Starostwa, że do gminy przybył Michał Kordel.

- Na zapytanie sądu w Jordanowie, jak sprawuje się Józef Lipka syn Ignacego i Wiktorii Głusok, odpowiedziano; spokojnie i moralnie

Smutna radość z odzyskanej niepodległości.

Odzyskaną niepodległość jedni przyjmowali radośnie dla innych był to czas smutku, cierpienia i pełen wyrzeczeń, co znalazło odzwierciedlenie również w kronikarskich zapiskach.

Z kroniki Szkoły Podstawowej w Kojszówce;

„Z wielką radością powitano dzień 5 listopada 1916 roku, kiedy to państwa centralne ogłosiły niepodległe, wolne Królestwo Polskie i autonomię Galicji. W kościele w Osielcu odprawiono uroczystą mszę świętą, w której uczestniczyli uczniowie i nauczycielka. Pięknie udekorowano budynek, gdzie mieściła się izba lekcyjna, śpiewano pieśni patriotyczne”.

Bystrzański kronikarz odnotował; „W dniu 5 listopada 1916 r. została ogłoszona Proklamacja państwa Polskiego, a 15 listopada młodzież szkolna z gronem nauczycielskim wzięła

udział w nabożeństwie uroczystym odprawionym na ten cel. Po nabożeństwie objaśniono dzieciom szkolnym cel i znaczenie tej uroczystości wielkiej dla Narodu Polskiego. W dniu 21 listopada 1916 r. zmarł Najjaśniejszy Pan Cesarz Franciszek Józef I, a panowanie objął cesarz Karol I.

Wojna jednak jeszcze trwała dwa lata, a po jej zakończeniu nastął czas smutku i nędzy, ale też budzącej się nadziei na lepsze czasy, co tak zostało opisane w kronice szkoły podstawowej w Jordanowie:

„Rok ten [tj. 1918 - przyp. T.U.] podobny zupełnie do poprzedniego z tą ale różnicą, że jeszcze większa nędza wśród ludności w ogólności a wśród nauczycielstwa w szczególności. Nie wystarczają już ani korony ani bony. Nauczycielstwo już to pojedynczo, już to zbiorowo kołata o jakieś zapomogi drożyzniane ale z małym skutkiem. Zasoby pierwszej potrzeby, tak ogólnie wyczerpane, że pieniądź prawie nie ma żadnej wartości. Ludność uprawia przeważnie handel wymienny, a rozchodzi się głównie niemal każdemu o zdobycie żywności. Każdy chętnie oddaje swą pracę za tężkę strawy. Nauczyciele chętnie podejmują się lekcji prywatnych za bochenek chleba tygodniowo. Brak także i opatu. Tak w miastach jak i po wsiach, szkoły są pozamykane z przyczyny braku węgla. Miesiącami trwają tak zwane wakacje węglowe. Nikt nie może temu zaradzić, nikt nie potrafi tej biedy usunąć. W naszych stronach drewna dużo ale na pniu w lasach. Nie ma go kto ściąć i na materiał opałowy przerobić, bo i w domach dzieci tylko, starzy i kobiety. W czasie robót w polach słyszysz tylko głosy dziecięce lub kobiece. A jak te pola obrobione, a jak marne plony. Boże pożał się. Najnieszczęśliwsze są niemowlęta, bo o cukrze, białej mące, grysiku, białym pieczywie marzyć nie można, matka wyczerpana. Nawet na opłatki do kościoła mąki pszennej odpowiedniej brak. Księża proboszczowie zbierają od ludności po parę litrów pszenicy, którą za pozwoleniem Starostwa przemielają na mąkę pyłowaną. Młynarzom bowiem takiej mąki pod surowymi karami bez pozwolenia władzy sporządzać nie wolno”.

Dla wielu rodzin pamiątką po krewnych pozostały suche, urzędowe zawiadomienia lub gdzieś daleko, na miejscu wiecznego spoczynku mogiła.



C.k. Starostwo w Myślenicach

L.3138/Bw.

Myślenice dnia 27 stycznia 1918 r.

Do

Wielebnego Urzędu parafialnego

w Sidzinie

Wskutek pisma c.k. Komendy okręgowej posp.ruszk.Nr.16 w Krakowie /:k-k.Lst.Nez.Komdo Nr.16 in Krakau:/ z dnia 22 stycznia 1918 Exh.N. 10542/17 oznajmiam, że posp.szer. Jan Matulak były szeregowiec z Sidziny 56 p.p. przynależny do Sidziny pow. Myślenice urodzony w roku 1874 w Sidzinie pow. Myślenice zmarł dnia 5 sierpnia 1917 w Risan powiat Kotar /:Dalmaeya/ i tam pochowany został.-

C.k. Starosta:

C.k. Starostwo w Myślenicach.

Myślenice dnia 21. listopada. 1917.

L. 2076/Bv.

D o

Wielebnego Urzędu parafialnego
w
Sidzinie.

Wskutek pisma c.k. Komendy uzup. okręg. w Wadowicach / K.u.k. FG. Bez. Kmdo in Wadowice / z dnia 20. października. 1917. Ex.Nro. 186 / Nachweisung über den Zuwachs und Abgang pro August. 1917. / oznajmiam, że rez. saper Stanisław Czarnota 1909/72 z 1. bat. saperów z Sidziny przynależny do Sidziny pow. Myślenice urodzony w roku 1886 w Sidzinie pow. Myślenice poległ dnia 26. maja. 1917. na włoskim placu boju dotąd nie wiadomej miejscowości i tam pochowany został.-

C.k. Starosta :

*Wpisany
już osobno
X. M. [signature]*

[Signature]

C.k. Starostwo w Myślenicach

L. 7015/L.

Myślenice dnia 29 marca 1915

D o

Wielebnego Urzędu parafialnego

w

Sidzinie

Wskutek pisma c.k. Komandy uzupełniającej w Wadowicach (K.u.k. Ergänzungsbezirkskommando in Wadowice) z dnia 25 lutego 1915 L. 7215 (Nachweisung über Zuwachs und Abgang für den Monat Juli Dezember 1914) oznajmiam, że rez. zap. Marcin Matulak 1912/1214- 58 p.p. z Sidziny powiat Myślenice urodzony w roku 1891 w Sidzinie zmarł 1 lutego 1915 w szpitalu wojskowym we Wiedniu i tam pochowany został.

C.k. S t a r o s t a

[Signature]

J.k. Starostwo w Myślenicach

Myślenice dnia 13 czerwca 1918 r.

L.24561/Bw

Do

Wielbnego Urzędu parafialnego

w Sidzynie

Wskutek pisma c.k. Komendy okręgowej ~~puszki kagałkarskiej~~ baonu uzupełniającego pułku strzelców Nr.16 w Prądniku czerwonym ad Kraków /:Ersatzbaon des Schutz.Regt.Nr.16 in Prądnik czerwonny z dnia 8 czerwca 1918 E.N.4444 oznajmiam, że pospolitak strzelec Stanisław Horąży z 16 p. strzelców z Sidziny przynależny do Sidziny pow. Myślenice urodzony w roku 1883 w Sidzynie pow. Myślenice zmarł dnia 26/8 1917 w Garnizonowym szpitalu wojskowym Nr.15 w Krakowie.-

J.k. Starosta:

Straty osobowe mieszkańców Bystrej i Sidziny w I wojnie światowej.

	<i>Bystra</i>	<i>Sidzina</i>
<i>Zginęli lub zmarli wskutek odniesionych ran</i>	15	46
<i>Ranni i chorzy</i>	23	34
<i>Przebywali w obozach jenieckich</i>	16	30
<i>Zaginęli</i>	1	7
<i>Razem</i>	55	112

Mimo wojny nie uległ całkowitemu zahamowaniu proces demograficzny naszych wsi:

Rok	śluby		urodzeni		zmarli	
	Bystra	Sidzina	Bystra	Sidzina	Bystra	Sidzina
1914	8	7	58	84	30	46
1915	5	2	41	47	29	51
1916	2	4	33	56	27	51
1917	6	4	27	28	27	58
1918	9	7	24	44	38	66
1919	17	37	48	70	39	47
1920	9	8	49	52	49	44

Numerus Serialis	18 Dies et Mensis		Numerus Doms	Nomen, cognomen et conditio mortui — penes infantes aut caelibes etiam nomen, cognomen et conditio parentum	Religio		Sexus		Dies Vitae	Morbus et qualitas mortis
	Obitus	sepul- turae			Catholica Aut alia	Masculini Feminini				
1.				<u>Josephus Kowalski</u> ^{uor. 1777 884} fil. Szymonowi i. Kuny Hlawat, ragnus, i. ^{uor. 24/8 - 30/9 1914} a hitwie pod obic sekarami - uzi p' alanyi Bistoni i. Pol. ragn. uor. 1844 z amiezkaty, wotnie K. K. Landy Regimangs berieks- Comando w Adolowicach 23/3 915 d. 985.						
1.				<u>Josephus Rys</u> ^{maritus uxor. Rosaliae u. Dantlo} - natus 10/1 378 - in Bystrze 1819 in nosocum. in gestungo spital 182 in Pola d. 1852 4/3 915.						
2.				<u>Josephus Spoka</u> de Bystra 23/8 89 nat. fil. Laurentio et Catha. Marias miles pp. 1858 - in nosocomio epidem. in Adolowice 14/4 915 sepultus in Spokach - K. K. Regimangs D. C. in Adolowice 4/3 915 989.						
3.				<u>Sigismundus Dachel</u> maritus uxor. Annae Polars, fil. Jose- ph. et Catha. Hojwar. obiit 18/6 915 in nosocomio - uessing K. R. Komendy i. Rielach. 1864 uo. 188.						
4.				<u>Joannes Chorzay</u> fil. Stanislai et Marias Linuda, uxor in Bystra 4/8 893 nat. - uulneratus obiit 14/3 915 in nosocomio in semitan uot. hokis						
5.				<u>Josephus Wintel</u> fil. Laurentio et Catharinae Kowalski obiit in prochi ad Spicie obolwia uzi p' alanyi 6/9 915 nat. - natus in 1836. - Secundum ser. ek. Hlaw. stra kyst. z duna 18/6 917 d. 285 20/ na podstatie uor. Komendy u Reg. uap. ubi Kry. i. Adolowicach z duna 31/3 916 d. 11 1882.						
6.				<u>Laurentius Rys</u> fil. Stanislai et Marias Budzik obiit in pugna ad Selo Berne jeziora Kieckuland ali. in factu uot. Reg. 56 P. 40 uap. 15. sic 20 Aug. 1877 - natus 1882 in Bystra. na podstatie K. K. Reg. uap. 56 uot. Hlaw. sekhorze i. Adolowicach 8/2 915.						
7.				<u>Stanislaus Kuszc</u> de Bystrze nat. 25 898 fil. Hlaw. historice - maritus Honoratae Hlaw. - obiit 9/2 917 in prochi ad Ja Kobey in Budzikowa secundum K. K. Regimangs Com. Adolowice 19 912 18252 6284 6289 6290 6296 - uzi p' alanyi 24/9 917 182947						
8.				<u>Josephus Hlawat</u> maritus Marias Hojdas. natus 1872 d. sepultus 23/2 917 in nosocomio (Hlaw. uxor) w. Kowice secundum uap. d. Jurien in Adolowice de 23/2 918 p. 143 1/2 - uzi uot. w. K. K. Regimangs 18/6 1877 1878 uot. uap. i. Adolowice 14/4 1879 d. 177 1878						
9.				<u>Franciscus Kowalcze</u> maritus Adelidae Ludorcae u. Wrobel uor. 1849 - obiit in bello (Hlaw. uxor) an 1914. i. Bystrze de w. Hlaw.						
10.				<u>Josephus Proby</u> fil. Laurentio et Marias Rielka de Bystra 1808 4. Octob. 1818 obiit bei Escavallo Riel. Riel. uot. uap. 1878 - uot. uap. K. K. Regimangs uot. uap. Komendy u Reg. 1878 - 1879. i. Adolowice 28/5 1879						
11.				<u>Josephus Wintel</u> fil. Joannis et Eleonorae Hlaw. uxor. 1849. obiit 1878 i. Adolowice 24/12 918. - uot. uap. K. K. Regimangs 1878. uot. uap. K. K. Regimangs 1878. uot. uap. K. K. Regimangs 1878. uot. uap. K. K. Regimangs 1878.						
12.				<u>Andreas Hlaw</u> fil. Stanislai et Reginae Kowalski natus 26/11 1893. uot. 1849 - uot. uap. ad Gortice in bello 4/3 1895 an. secundum uot. uap. uot. uap. K. K. Regimangs 1895 916 d. 18 1895						

Zapis w Księdze Zmarłych (L.M.) parafii Bystra



Gmina Bystra-Sidzina
34-235 Bystra Podhala ska 373
tel. 18 26 81 220
urzed_gminy@bystra-sidzina.pl
www.bystra-sidzina.pl

ISBN 978-83-936161-5-2